

Górnika

www.gornik.info.pl



15-31 listopad 2011 • nr 22 (1922) • GAZETA GÓRNICZA • nakład do 10 tys. egz. • cena 1,80 zł

Kopalnie potrzebują fachowców

Likwidacja polskich kopalń w latach 90-tych nie tylko osłabiła górnictwo, wyłobiła ogromną lukę pokoleniową, ale i na kilkanaście lat zamknęła górnicze szkoły. Na szczęście branża tak łatwo nie uwierzyła w gruszki na wierzbie, dzięki czemu polskie kopalnie wciąż fedrują, a szkoły mają coraz bogatszą ofertę dla przyszłych pracowników kopalń.

Czytaj na s.4



Związkowy monitoring

Opracowanie jednolitego taryfikatora wypłat dla połączonych kopalń „Knurów” i „Szczygłowice”, opracowanie wspólnego funduszu świadczeń socjalnych, monitoring porozumienia połączeniowego – to tylko część zadań stojących przed ZZG w Polsce w kopalni „Knurów”

Czytaj s. 2



Górnika stawia trudne pytania

Na temat czarnych skrzynek, pracy w większych temperaturach, o emeryturach górniczych i unijnych pomysłach likwidacji górnictwa Górnika rozmawia z Wacławem Czerkawskim wiceprzewodniczącym ZZG w Polsce

Czytaj s. 3



Koniec rundy jesiennej

Zakończyły się rozgrywki jesiennej rundy Śląskiej Ligi Górniczej w piłce nożnej. Po IV kolejce spotkań beniaminek Lechia ZZG KWK Wujek mile zaskakuje, bo przewodzi zmaganiom górników. Z dorobkiem 9 punktów i największą bramkostrzelnością ma medalowe szanse

Czytaj s. 8



„1 Hajer”

Z okazji Dnia Górnika ZZG w Polsce i Fundacja na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy wydali specjalną monetę „1 Hajer”. Przedstawia ona na rewersie: postać górnika i logo ZZG, zaś na awersie postać św. Barbary

Czytaj s. 12



Kompania Węglowa ma ogromny zysk

Ponad 439 mln zł zysku netto wypracowała w ciągu trzech kwartałów tego roku Kompania Węglowa. To rekordowy wynik (w tym samym czasie ubiegłego roku strata sięgała prawie 278 mln zł.). Jak informuje rzecznik firmy Zbigniew Madej, wypracowany do końca września zysk oparty jest przede wszystkim o podstawową działalność firmy, jaką jest sprzedaż węgla. W ciągu trzech kwartałów firma sprzedała go ok. 1,7 mln ton więcej niż w tym samym czasie przed rokiem. - Wyższa sprzedaż to efekt wzrostu zapotrzebowania na węgiel. Dzięki temu nabywców znajduje nie tylko węgiel z bieżącej produkcji, ale także ten odłożony na zwalchach - powiedział rzecznik.

Dobre wyniki pozwoliły m.in. na zwiększenie wydatków na inwestycje - do końca września przeznaczono na nie blisko 564,7 mln zł. W swojej nowej strategii KW zakłada zwiększenie zdolności produkcyjnych i wydobywania w kolejnych latach, nawet o 3 mln ton (wobec obecnych ok. 40 mln ton rocznie).

Prezes Zagórowski: koncert życzeń już się skończył

Na pytanie portalu wnp.pl: Związki zawodowe działające w JSW zarzucają Panu, że nie chce się Pan z nimi spotykać, by omawiać istotne dla firmy problemy. Co Pan na to? Odpowiedział: - W Jastrzębskiej Spółce Węglowej skończył się czas jałowych spotkań ze związkami. Będą prowadzone spotkania, które mogą coś pożytecznego przynieść. Natomiast spotkania dla samego tylko spotykania się już nie będzie. Przykładowo - jest spotkanie, podczas którego są dyrektorzy przygotowani do odpowiedzi na wszelkie pytania, ale to związkom nie pasuje. Związkowcy żądają uczestnictwa dwóch członków zarządu. Jednak koncert życzeń w JSW już się skończył.

Próba sił w sprawie akcyzy

Ministrowie finansów nie porozumieli się we wtorek (8 listopada) w sprawie kontrowersyjnej propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej zmiany opodatkowania energii. KE chce uzależnić akcyzę na energię od emisji CO₂ i zawartości energii w danym paliwie. Takim zmianom przeciwnych jest 14 krajów. Ministrowie przegłosowali zdjęcie tego punktu z porządku wtorkowych obrad i skierowanie dokumentu do dalszych prac w grupach roboczych. Jak powiedział unijny dyplomata, „odbyła się nieformalna próba sił”. Uzależnieniu akcyzy od energii od emisji CO₂ przeciwnych jest 14 krajów, w tym Niemcy, Wielka Brytania i Luksemburg; zmiany forsują Francuzi, Szwedzi i Duńczycy. W sprawie propozycji podzielone są kraje Europy Środkowo-Wschodniej: popierają ją Węgry i Czechy. Zmiany podatkowe w UE wymagają jednomyślności. KE chce zmienić sposób opodatkowania energii w UE, by uzależnić wysokość podatku od zawartości energetycznej i emisji CO₂. KE zapewnia, że zmiany nie oznaczają wzrostu podatków, lecz zmianę struktury tak, by zwiększać wykorzystanie biopaliw (tu podatek spadnie) i innych odnawialnych źródeł, a zmniejszać zużycie paliw kopalnych, co pozwoli realizować unijne cele zwiększenia efektywności energetycznej i zmniejszania emisji CO₂. Obecny system podatkowy, zdaniem KE, faworyzuje emitujący najwięcej CO₂ węgiel. Propozycję krytykowała też Polska. Wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak ocenił w połowie sierpnia, że w przypadku propozycji podwyżki akcyzy na LPG mamy do czynienia „z klasycznym lobbingiem w ramach instytucji europejskich i próbą podkręcenia akcyzy, żeby wykończyć segment taniego paliwa”.

Opracowanie jednolitego taryfikatora wypłat dla połączonych kopalń „Knurów” i „Szczygłowiec”, opracowanie wspólnego funduszu świadczeń socjalnych do końca 2012 r., monitoring porozumienia połączeniowego, a dotyczącego między innymi budowy nowego parkingu i nowej łaźni, wprowadzenie oferty „prawnika na telefon” i pozyskanie nowych członków związku – to najważniejsze zadania przed którymi stoi ZZG w Polsce w kopalni „Knurów”.

Związkowy monitoring



ZZG w Polsce w knurowskiej kopalni podsumował ostatnie dwa lata pracy związkowej na tle sytuacji w kopalni i Kompanii Węglowej. Jak wynika z danych uzwiązkowienie utrzymuje się na podobnej wysokości. W tym czasie do związku zapisało się 210 osób. Jednak na emerytury odeszło 137 osób, stąd obecny stan członków - 840 osób. Prezentując sytuację Ryszard Płaza - przewodniczący organizacji zdał relację z działań organizacyjnych. Przypomniat, że w prezentowanym okresie podwyższono świadczenia statutowe, ujednolicono do 8 ton deputat węglowy oraz sposób dystrybucji i wartość posiłku profilaktycznego. Wprowadzono w Kompanii Węglowej ujednolicony system wynagrodzenia, dzięki czemu różnice płacowe w poszczególnych kopalniach zmniejszyły się i oscylują w granicy maksymalnie 100 zł, co też wynika np. z różnic wysokości odpraw emerytalnych na kopalniach. Przewodniczący Płaza podziękował również delegatom za wybór jego osoby do Rady Pracowników, co daje szansę na lepszą ochronę praw pracowniczych. - Te wybory pokazały, że przy odpowiedniej dyscyplinie potrafimy wygrywać wybory i przy odpowiedniej mobilizacji tak dużego związku jakim jest ZZG w Polsce moglibyśmy mieć swoich radnych, a nawet posłów. Wówczas łatwiej by nam było działać tak na szczeblu zakładu, gminy - miasta jak i terenie całego Śląska. Przewodniczący przypomniał przy okazji, że Rada działa na poziomie Kompanii Węglowej, składa się z 7 osób, a ZZG w Polsce reprezentuje także Dariusz Potyrała. Rada opiniuje zamierzenia Zarządu Kompanii Węglowej,

ma prawo też do żądania własnych ekspertyz. - Praca w Radzie pozwala mi wiedzieć znacznie więcej o zamiarach Zarządu Kompanii, a co za tym idzie wcześniej przeciwdziałać zmianom, które byłyby nieakceptowane przez pracowników kopalni - mówił Płaza podczas konferencji sprawozdawczej. To jednak wymaga, by codzienna praca w biurze w większości spadła na wiceprzewodniczącego Ryszarda Pomarańskiego i osoby, które zgadzają się na czasowe oddelegowania a najczęściej byli to: Piotr Woronowski, Marek Paszkowski, Andrzej Powala, Marek Kusz, Sylwester Gajos i Zenon Gałach - za co im bardzo dziękuję.

Związkowcy za główny problem związkowy uznali wciąż duże rozdrobnienie związków i ta śmieszna walka związków „kanapowych” poprzez buntowanie ludzi i opowiadanie im najczęściej tego, co każdy chce usłyszeć, tj. obietnica dużych pieniędzy.

- Dzięki współpracy ZZG w Polsce ze związkami zawodowymi innych europejskich państw miałem okazję poznać jak działają związki w krajach rozwiniętych, w krajach które stawiane są nam za przykład. Związki muszą mocno uczestniczyć w tworzeniu prawa, w badaniach nad warunkami pracy i dbać o sprawiedliwe przyjęte wynagrodzenie dla pracowników! Jednak jeśli będziemy nadal podążać drogą Unii Europejskiej, to pozostaje nam mieć nadzieję, żeby jak najszybciej wyrównać poziom naszego życia do poziomu państw z tzw. Starej Unii - tłumaczył Płaza. Apelował jednocześnie o większe zaangażowanie w pozyskiwanie nowych członków, by odważnie wychodzić do ludzi - mamy mocne atuty, żeby właśnie nowi pracownicy znaleźli się w naszym związku. ZZG w Polsce jest związkiem stabilnym, który kształci swoich członków i który robi wszystko, żeby nasi członkowie mogli jak najspokojniej przejść

swoją drogę zawodową od pierwszego przejścia przez bramę kopalni do emerytury - mówił przewodniczący.

Za główne zadania, które czekają do zrealizowania w najbliższym czasie uznano opracowanie jednolitego taryfikatora wypłat dla połączonych kopalń „Knurów” i „Szczygłowiec”, opracowanie jednolitego funduszu świadczeń socjalnych do końca 2012 r., monitoring porozumienia połączeniowego a dotyczącego między innymi budowy nowego parkingu, czy nowej łaźni, wprowadzenie oferty prawnika na telefon i pozyskanie nowych członków związku.

Obecny na konferencji Roman Noga dyrektor ds. pracy poinformował zebranych, że kopalnia „Knurów-Szczygłowiec” osiągnęła w pierwszych dziewięciu miesiącach 2011 najlepszy wynik finansowy ze wszystkich kopalni węgla kamiennego w Polsce oscylujący w granicach 247 mln zł netto. W bieżącym roku przyjęto do pracy aż 754 osoby. Jednak w tym samym czasie 369 odeszło. Jednak główną bolączką kopalni od lat jest opóźnienie w przygotowaniu nowych chodników i wynosi aż 30 km! Niestety firmy obce, które miały w Kompanii Węglowej zająć się tą działalnością praktycznie nie zdążają z odbudową frontu robót. Ma to się zmienić, jednak na razie sytuacja w tym względzie jest niewesoła. Dyrektor Noga poinformował również o zmianach organizacyjnych. Po likwidacji centrów wydobywczych na kopalni będzie funkcjonował również dyrektor ds. ekonomicznych oraz główny inżynier w randze dyrektora.

Tekst i foto: Jarosław Całka



„Górnika” - Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Redaguje zespół. Rada Programowa: Dawid Borek, Ryszard Płaza, Ryszard Ptak, Witold Sprawka

Adres redakcji: Plac Grunwaldzki 8-10, lok. 141a; 40-950 Katowice; tel/fax (32) 786 96 79; kom. 507 871 129 www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl

Wydawca: JARBOL MEDIA (adres redakcji). Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

Australijskie kuszenie

Australia jest czwartym na świecie i zarazem największym na półkuli południowej wydobywcą węgla kamiennego. Wydobywa go przeszło trzykrotnie więcej od Polski. Zapotrzebowanie na wykwalifikowanych górników wciąż rośnie. Tylko firma Randstad chce pozyskać 900 pracowników, którzy byłiby chętni do emigracji na antypody.

Jak poinformowała „Górnika” Małgorzata Sacewicz-Górska, PR Manager - firmy Randstad, ta rozpoczęła rekrutację polskich górników do pracy w Australii. – *To projekt na dużą skalę. - mówi Krzysztof Adamus, Menedżer Regionu Dolnośląskiego Randstad. - Docelowo potrwa do 3 lat i obejmie swoim zakresem nawet do 900 nowych pracowników (ok. 300 osób rocznie przez 2-3 lata). Poszukiwani są Wykwalifikowany Górnik oraz Sztygar – Brygadzysta, a zatem pracownicy o średnich i wysokich kwalifikacjach zawodowych, których w Australii brakuje.* Na górników czeka bardzo atrakcyjne wynagrodzenie. Stawki - w zależności od stanowiska i posiadanego doświadczenia – zaczynają się tu od 110 000 AUD brutto (360 000 PLN rocznie - wg kursu na dn. 2 listopada br.). Zdecydowanym na wyjazd górnikom pracodawca ma zapewnić transport, możliwość przyjazdu z rodzinami, pomoc w załatwieniu formalności przy ubieganiu się o wizę. Zrekrutowani kandydaci otrzymają również wsparcie przy dofinansowaniu do wynajmu mieszkania przez pierwsze 3 miesiące, a po upływie tego czasu pomoc w znalezieniu nowego zakwaterowania. Mogą też liczyć na pożyczkę relokacyjną w wysokości 10 000 AUD dla 1 osoby (15 000 AUD w przypadku relokacji z rodziną), co jest istotną zaletą przy długoterminowym kontrakcie. Umowa o pracę zostanie bowiem zawarta na okres dwóch lat, z możliwością jej przedłużenia na kolejne 4 lata. – *To, co na wstępie mogłoby dla wielu wydawać się problemem, to wymóg komunikatywnej znajomości języka angielskiego - kontynuuje Adamus. - Doświadczenie jest tu jednak ważniejsze. Górnicy z mniejszą niż wymagana znajomością języka, ale*

o bardzo dobrych kwalifikacjach zawodowych, otrzymają 50% dofinansowanie kosztów jego nauki przed wyjazdem.

Obszarami zbytu australijskiego węgla jest głównie rynek chiński. Rosnące zapotrzebowanie na węgiel z antypodów spowodowane jest m.in. gwałtownym rozwojem chińskiej gospodarki. Ze względu na deficyt pracowników w branży górniczej, australijscy przedsiębiorcy są zmuszeni poszukiwać pracowników poza kontynentem – również w Polsce.

– *Nie spodziewam się wprawdzie, by popyt australijskich spółek na naszych pracowników dramatycznie odbił się na sytuacji w polskim górnictwie. Zapotrzebowanie na węgiel na naszym rodzimym rynku będzie rosło, skutkiem czego obecne na nim spółki węglowe prawdopodobnie będą zwiększały zatrudnienie. Migracja zarobkowa do Australii jest jednak propozycją ciekawą, pozwalającą na zupełnie nowy start na nowym, egzotycznym terenie* – mówi Tadeusz Donocik, Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Zapotrzebowanie na nowych pracowników jest duże. Jak wynika z raportu organizacji Minerals Council of Australia, do 2020 roku tamtejsi wydobywcy będą potrzebowali ponad 80 000 nowych pracowników. A zapowiedziane zmiany w przepisach programu migracyjnego, które mają na celu jego dostosowanie do potrzeb krajowego przemysłu mogą tylko ułatwić decyzję o wyjeździe.

Szczegółowe informacje na temat rekrutacji górników do Australii znajdują się na stronie: www.randstad.pl/gornicy

Prezydent Koj łagodnieje

2 listopada prezydent Bytomia Piotr Koj spotkał się z przedstawicielami Kompanii Węglowej i związków zawodowych. Rozmowy doprowadziły do częściowego kompromisu w sprawie planu ruchu dla KWK „Bobrek-Centrum”. Nowa propozycja zakłada wypracowanie rozwiązań pozwalających przyjąć plan na rok 2012 już teraz oraz rozpoczęcie dyskusji na temat funkcjonowania kopalni w latach następnych. W efekcie prezydent Koj zaproponował, by nie mówić o planie na trzy lata, a na jeden rok. To oznacza znacznie mniejszy zakres robót do przeanalizowania i potencjalnych szkód górniczych do oszacowania, a jednocześnie jest możliwe do uzgodnienia w tak krótkim czasie. Natomiast w roku 2012, kiedy będzie obowiązywał ten tymczasowy plan ruchu, przedyskutowane zostaną warunki eksploatacji pod kątem planu na kolejne trzy lata, już bez zagrożenia dla funkcjonowania zakładu. Jak komentuje nam Leszek Piotrowski – przewodniczący ZZG w Polsce w bytomskiej kopalni prezydent zmienił swoje kategoryczne „nie” i to jest w tym wszystkim dobry prognostyk na przyszłość. Mamy nadzieję, że wreszcie dotarł do niego głos pracowników kopalni zatroskanych o swoje miejsca pracy. Plan ruchu dla KWK „Bobrek-Centrum” na przyszły rok ma być przygotowany do początku grudnia w formie aneksu do planu obecnie obowiązującego. Następnie odbędzie się zebranie komisji do spraw ochrony powierzchni, która zajmie się wyłącznie tym dokumentem. Od stycznia miałyby się odbywać regularne konsultacje na linii władze Bytomia – przedstawiciele Kompanii w sprawie wypracowania planu ruchu na kolejne lata.

jb

Na temat czarnych skrzynek na kopalniach, pracy w większych temperaturach, o emeryturach górniczych i unijnych pomysłach likwidacji górnictwa – z Wacławem Czerkawskim – wiceprzewodniczącym ZZG w Polsce – rozmawia Dominik Rudzki.

Górnika stawia trudne pytania

Dominik Rudzki - Środowisko górnicze zastanawia się czy pomysł prezesa WUG-u, by zamontować na dole kopalni tzw. czarne skrzynki to trafienie w dziesiątkę czy pudło?

Wacław Czerkawski - Zdania są podzielone. Są głosy uważające, że to inwigilacja górników. Są i jednak tacy, że to dobry pomysł. Nagrywanie dyspozycji i rozmów telefonicznych bezpośrednio wychodzących ze ściany czy z chodników z dyspozytorem to gwarancja, że nie będzie tuszowania nieprawidłowości. Dlatego warto jest je osobno i niezależnie rejestrować. Mamy bowiem przykłady, że zgłasza się nieprawidłowości, a z góry słyszy się: nie pier... tylko rób swoje. Taka rejestracja nazywana czarną skrzynką mogłaby wyeliminować takie patologiczne zjawiska. To jest dobry pomysł pod warunkiem, że nie będzie służył do podsłuchiwanie. Nie można mylić tych dwóch pojęć i mówić, że wszędzie będą montowane mikrofony.

- Wciąż powraca propozycja wysunięta przez pracodawców, żeby zmienić zasady obliczania temperatury powietrza na dole i uzależniać je np. od wilgotności powietrza i innych parametrów.

– Już na Komisji Bezpieczeństwa zgłosiłem protest przeciwko takiemu nowemu naliczaniu wysokości temperatury. Wokół sprawy narosło już wiele legend, że takie nowe liczenie pomoże zrationalizować zatrudnienie w miejscach występowania wysokiej temperatury. Pomysł nie ma jak na razie potwierdzenia naukowego w badaniach uwzględniających warunki kopalń węgla kamiennego. Trzeba by zatrudniać nadludzi i przeliczać wszystko na konkretnego człowieka biorąc pod uwagę jego zdolności odpornościowe. Przekładać to na abstrakcyjne wzory matematyczne i decydować, że górnicy to nadludzie i mają pracować w 40 stopniach przez 8 godzin przy dołowych warunkach zapylenia, itd. jest nie do przyjęcia dla normalnego górnika. Może to sprawdzić się w kopalniach miedzi, ale tam są inne warunki, inne zapylenie, obudowy, itp. Nie dajmy się zwariować. Dopóki nie będzie sprawdzonych badań w tym względzie nie pozwolimy, żeby górnicy pracowali w wyższej temperaturze niż dotychczas.

.- Jeszcze przed wyborami premier Tusk, a teraz prezydent Komorowski



zapowiadają, że czas zmienić system emerytalny podnosząc wiek przyszłych emerytów. Nie od dziś mówi się, że na pierwszy ogień pójść emerytury mundurowe i górnicze.

– Pierwsze trzy lata rządów to będzie próba wprowadzania kontrowersyjnych reform. Musimy być czujni, aby nie doszło do zmiany ustawy o świadczeniach emerytalnych dla górników. Jesteśmy natomiast gotowi do dyskusji nad ustawą, ale tylko w odniesieniu do nowo przyjmowanych. Jeśli będzie próba zamachu na emerytury górnicze to będziemy zmuszeni do radykalnych działań. Jednak rząd musi zdawać sobie sprawę, że w górnictwie może zabraknąć chętnych do pracy, bo już teraz są ogromne braki i możliwość górniczej emerytury działa zachęcająco. Co byłoby, gdyby to uprawnienie znikło? Widzę to w czarnych kolorach. Poza tym sprawa emerytur jest o wiele bardziej skomplikowana. Wystarczy wspomnieć ostatnie doniesienia o gigantycznych emeryturach dla prokuratorów, czy innych branż.

- Jak wynika z unijnego programu energetycznego politycy chcieliby do 2050r zlikwidować węgiel z nośników energii. Czy Polska jest zdolna oprzeć się tej przymusowej dekarbonizacji?

Ministerstwo gospodarki pod rządami Waldemara Pawlaka lansowało przed wyborami tezę, że rząd zgadza się na gospodarkę niskoemisyjną, ale nie niskowęglową. Trzymamy za słowo. Pawlak znów obejmuje w nowym rządzie tekę gospodarki. Takiemu unijnemu podejściu mówimy: „nie” z prostego powodu. Ciągłe w przypadku Polski mówimy o abstrakcyjnych źródłach energii. Nie jesteśmy przeciwni źródłom odnawialnym niech będą dodatkiem do energetyki węglowej. Ale ich przecież u nas nie ma i nie ma za bardzo możliwości rozwinięcia ich na wysoką skalę. I tak jesteśmy skazani na węgiel. Tymczasem ekolodzy chcieliby dorwać się do władzy mając ludzi pustymi hasłami, nie patrząc na koszty. Dodatkowo wszelkie obostrzenia europejskie nic za bardzo nie wnoszą do czystości naszej planety, bo wszyscy wokół nie rezygnują z węgla i innych kopalnych źródeł energii, a nawet zwiększają wydobywanie.

- Dziękuję za rozmowę.

Likwidacja polskich kopalń w latach 90-tych nie tylko osłabiła górnictwo, wyłobiła ogromną lukę pokoleniową, ale i na kilkanaście lat zamknęła górnicze szkoły. Na szczęście branża tak łatwo nie uwierzyła w gruszkę na wierzbie, dzięki czemu polskie kopalnie wciąż fedrują, a szkoły mają coraz bogatszą ofertę dla przyszłych pracowników kopalń.

Kopalnie potrzebują fachowców



Dyrektor szkoły Mirosław Kowalski



Henryk Jurowicz
– pełnomocnik ds. marketingu i promocji

Politykom wydawało się wówczas, że nie będzie już trzeba uczyć górniczego fachu, bo padną wszystkie kopalnie. Na szczęście środowisko górnicze tak łatwo nie uwierzyło w te pseudonaukowe opowiadki, dzięki czemu polskie kopalnie wciąż fedrują, a my jesteśmy niezależni od innych krajów i bezpieczniejsi energetycznie. Jednak wieloletnia przerwa w górniczym szkolnictwie zaczyna odbijać się czkawką górniczym spółkom, które narzekają na brak fachowej kadry. Dziś dobre szkoły górnicze dają nie tylko fachowe wykształcenie, ale i prześcigają się w bogatej ofercie dla swoich przyszłych uczniów. Jedną z wzorcowych szkół z ogromnymi tradycjami jest katowicki Zespół Szkół Zawodowych nr 3 przy ul. Szopienickiej 66 im. Adama Kocura. Składa się z Technikum nr 14, Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 oraz Technikum nr 19 dla dorosłych.

Katowicka szkoła była pierwszą, która w 2002r po latach przerwy zaczęła kształcić w zawodach potrzebnych do pracy w kopalni.

Zaczynaliśmy od zera

- Przez kilkunastoletnią przerwę spustoszo całą oświatę górniczą – mówi nam Henryk Jurowicz kierownik warsztatów szkolnych i pełnomocnik dyrektora szkoły ds. marketingu i promocji. Górnicze szkoły były doskonale wyposażone we wszystko, w sprzęt naukowy, ale i kadry nauczycielskie. Po latach musieliśmy zaczynać od zera. Ale udało się. Potem z innych placówek przyjeżdżano do nas dopytując się, jak coś zrobić i zorganizować. Często powtarzam, przy różnych okazjach, że dzisiaj wychodzi na jaw ówczesna absurdalna polityka i mniemanie, że wystarczy wyjść



za bramę kopalni, gwizdnąć i już pojawiają się pracownicy. Nie da się w ten sposób zrobić. Ludźmi bez wyuczonego zawodu nie da się fedrować – tłumaczy Jurowicz. Tymczasem po szkole ci chłopcy mogą z marszu zasilić wiele odcinków górniczego rzemiosła. Przez szkolne środowisko, praktyki na kopalniach i warsztatach oraz atmosferę przyzwyczajają się kilka lat do tego fachu. Dzisiaj coraz częściej argumentem przemawiającym za podjęciem nauki w naszej szkole jest gwarancja pracy, dość dobrze płatnej z całym pakietem pomocy socjalnej. Dla wielu młodych ludzi to dobry start w dorosłe życie. Bo, choć politycy woleliby brać prąd i energię z kosmosu jeszcze wiele dziesięcioleci będziemy fedrować węgiel i będą potrzebni dobrzy fachowcy – uważa Henryk Jurowicz.

Pierwsi reaktywowali górnicze klasy

Katowicki Zespół Szkół przy ul. Szopienickiej jako pierwszy w 2002 roku reaktywował naukę w klasach górniczych. Jak opowiada nam Mirosław Kowalski – dyrektor szkoły dużo pomogło podpisanie porozumienia z Katowickim Holdingiem Węglowym dotyczącym gwarancji zatrudnienia dla absolwentów placówki kształcących się w zawodach górniczych i elektryczno-elektronicznych. Potem współpraca poszerzyła się o stypendia dla uczniów (od trzeciej klasy) Technikum nr 14 w wysokości 380 zł miesięcznie i od drugiej klasy 280 zł w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 4. Jak wylicza dyrektor szkoły tylko w ubiegłym roku 62 absolwentów podjęło zgodnie z porozumieniem pracę

w kopalniach Katowickiego Holdingu Węglowego. Również bardzo dobre relacje z organem prowadzącym szkołę – Urzędem Miasta Katowice sprawiają, że szkoła prężnie się rozwija poszerzając wciąż swoją ofertę i bazę dydaktyczną.

Mają bogatą bazę dydaktyczną i praktyki zagraniczne

Dziś jest to nowoczesna szkoła, która daje młodym ludziom niezbędne nowoczesne narzędzia rozwoju w postaci nie tylko bogato wyposażonej bazy dydaktycznej czy atrakcyjnego zaplecza sportowo – rekreacyjnego. - Przy szkole jest profesjonalne boisko do koszykówki i siatkówki ze sztuczną nawierzchnią oraz pełnowymiarowe trawiaste boisko do piłki nożnej z 300 m bieżnią dookoła. Jest sala gimnastyczna i siłownia. I jak mówi dyrektor katowickiego zespołu szkół nie bez znaczenia jest także 66 lat doświadczenia i tradycji szkoły oraz wysoko wykwalifikowana kadra. Ale to nie wszystko. To również, dzięki udziałowi w projektach europejskich możliwość zagranicznych praktyk zawodowych. Dla przykładu uczniowie ZSZ nr 3 w Katowicach w ostatnich trzech latach odbywali praktyki w Turcji i Irlandii. W latach 2012-2013 kontynuacja programu Leonardo da Vinci zaowocuje miesięcznymi praktykami zawodowymi elektryków, elektroników i ekonomistek w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Hiszpanii.

Ciekawostką jest fakt, że szkolny warsztat ślusarski jest również otwarty dla młodych ludzi spoza szkoły. Pod fachową opieką mogą sobie przyjść, coś naprawić – mówi Henryk Jurowicz.

Szkoła na bieżąco stara się uaktualniać i dopasowywać do potrzeb rynku pracy swoją ofertę zawodową. I tak oprócz zawodów górnika, elektryka, elektronika, czy ekonomisty stara się wprowadzać nowe specjalizacje. Stąd w nowym roku szkolnym mają powstać klasy mundurowe: strażacka i policyjna. Dzięki współpracy szkoły z jednostką Straży Pożarnej część zajęć praktycznych i specjalizacyjnych będzie odbywać się w bazie pożarniczej, a współpraca z Komendą Policji pozwoli na prowadzenie zajęć z zakresu prewencji przez specjalistów. Uatrakcyjni to uczniom naukę i sprawi, że będą mogli w konkretnych warunkach zobaczyć i poprobować, jak rzeczywiście wygląda taka praca.

Jarosław Bolek

Foto: jb oraz archiwum ZSZ nr 3

Więcej informacji o szkole, naborze na konkretne kierunki nauki można znaleźć na: www.zsz3.pl lub dowiedzieć się w sekretariacie szkoły w Katowicach przy ul. Szopienickiej 66, tel/fax 32 255 72 25



08 listopada „połówkowe” konferencje sprawozdawcze przeprowadziły: ZZG w Polsce „Remasz” i w Kole Emerytów i Rencistów zrzeszone w Międzyzakładowym Zarządzie Związku Zawodowego Górników w Polsce KWK „Bobrek-Centrum” w Bytomiu.

Komisji Emerytów i Rencistów ZZG w Polsce KWK „Bobrek-Centrum”

Konferencja Sprawozdawcza Komisji Emerytów i Rencistów ZZG w Polsce KWK „Bobrek-Centrum” przy bardzo dużej frekwencji członków została przygotowana perfekcyjnie przez przewodniczącego Koła kol. Stanisława Blachnickiego, który przedstawił uczestnikom sprawozdanie za okres dwuletniej działalności oraz

Rozliczeń nadszedł czas

plany działalności na kolejne dwa lata. Priorytetem w najbliższym czasie działalności Koła będzie zadbanie o warunki socjalne członków oraz wykorzystanie w sposób aktywny wolnego czasu, którego emerytom nie brakuje. W trakcie spotkania został przedstawiony program wycieczek jednodniowych i mini - wczasów, które są do zrealizowania 2012 roku. W tym okresie zostanie również dla emerytów zorganizowanych kilka imprez integracyjnych w ośrodkach w Zielonej i Wiśle. kol. przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów Stanisław Blachnicki zaznaczył, że tylko dalsza tak dobra współpraca z Międzyzakładowym Zarządem ZZG w Polsce KWK „Bobrek-Centrum” w wielu przypadkach umożliwia przeprowadzenie nakreślonych przed sobą planów

na najbliższą przyszłość, nie bez znaczenia jest bardzo dobrze układające się stosunki z kol. Leszkiem Piotrowskim, który oczywiście był zaproszony na konferencję. Współpraca ta umożliwia korzystanie z wielorakiej pomocy i uczestniczenia w wszelkich rodzajach organizowanego wypoczynku członkom Koła Emerytów i Rencistów a organizowanych przez MZ ZZG w Polsce KWK „Bobrek-Centrum”. Wystąpienie kol. Piotrowskiego na Konferencji przyjęte zostało przez uczestników gromkimi brawami.

ZZG W POLSCE w „REMASZ” Spółka z o.o.

W konferencji wzięło udział 90% członków związku. To wielka zasługa Zarządu na czele z przewodniczącym

kol. Darkiem Miara, który umie zdomingować swoich członków. Kol. Miara przedstawił uczestnikom Konferencji sprawozdanie za dwuletni okres działalności i w swym wystąpieniu nakreślił plany dalszej działalności organizacji. Na Konferencję zostali zaproszeni również członkowie Zarządu „Remasz” Spółka z o.o. w osobach prezesa Włodzimierza Mikody i wiceprezesów Zenona Maćkowiaka i Józefa Kuli, ale pomimo wcześniejszych zapewnień żaden z zaproszonych nie przybył na Konferencję tłumacząc się nawałem obowiązków. A szkoda, bo uczestnicy Konferencji Sprawozdawczej mieli do nich mnóstwo pytań związanych z firmą i dalszym jej rozwojem oraz polepszeniem warunków płacowych i pracy. Wszystkie pytania zostały spisane i zostaną przez przewodniczącego związku dostarczone do Zarządu Firmy, zaś członkowie organizacji związkowej z niecierpliwością będą czekać na odpowiedź lub spotkanie z Zarządem „Remasz” Spółka z o.o. Podczas spotkania na pytania związkowców odpowiadał przewodniczący MZ ZZG w Polsce w KWK „Bobrek – Centrum” Leszek Piotrowski.



**zmniejszcie
swoje raty
łącząc kredyty
w jeden**

✓ **na komputer
dla dzieci**
✓ **na rodzinny
wyjazd**

**POŻYCZKA
MAŁŻEŃSKA**

✓ **na remont domu**
✓ **na samochód**

**rata od 580zł*
przy kredycie
w wysokości
25000zł**

CZYNNE TAKŻE W SOBOTY
szczegółowe informacje
na www.skok-kopernik.pl



801 400 700

Koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora.

www.skok-kopernik.pl

**rata od 255zł*
przy kredycie
w wysokości 11000zł**



Najmniejszy problem pracownika – naszym największym zadaniem

Biuro związku tętni życiem. Pracownicy przychodzą po poradę i z prośbą o interwencję. Nikt, jak zapewnia Robert Misiek pełniący obowiązki przewodniczącego nie odchodzi bez udzielenia pomocy. A spraw jest coraz więcej, bo i w górnictwie trwa prawdziwy „wyścig szczurów”. Wskutek braków w obłożeniu stanowiska pracy na barki jednego pracownika spada coraz więcej zadań.



p.o. przewodniczący Robert Misiek



przewodniczący Andrzej Chwiluk

Budynek związkowy kopalni „Sośnica-Makoszowy” Ruch Makoszowy w Zabrzu. Siedziba ZZZG w Polsce. Pełny pokój ludzi. Jeden z pracowników dopytuje się czy będzie musiał odrabiać do emerytury chorobowe powypadkowe. Koledzy z Zarządu związku starają się mu tłumaczyć procedurę. On jednak nie jest przekonany. – Słuchaj – mówią, zadzwonimy do Katowic do prawnika w Radzie Krajowej i będziesz pewny. – Dobra – odpowiedział pracownik. Wykonują telefon. Prawnika tłumaczy mu wszystko. Po dwóch minutach jest już pewien swego. – Dzięki chłopaki – pada z jego ust podziękowanie. Inni członkowie ZZZG w Polsce zapisują się w tym samym czasie na listę barbórkowej biesiady. Do pokoju wchodzi młody człowiek chce się zapisać do związku, bo słyszał, że to dobra organizacja wspierająca w razie konieczności. Za chwilę pojawia się kilku nowych petentów. Jest jak w ulu. Dopiero po kilkunastu minutach robi się spokojniej, ale tylko na chwilę, bo do siedziby związku wpada zdenerwowany pracownik, który pokłócił się z innym. – Tak wygląda nasza codzienność tłumaczy „Górnikowi” Robert Misiek – pełniący obowiązki przewodniczącego w zastępstwie Andrzeja Chwiluka, który został wybrany przez cały

związek na szefa struktur ogólnopolskich ZZZG w Polsce.

Makoszowska ZZZG w Polsce proponuje

Zabrzeńska organizacja skupia prawie 600 członków i mimo licznych przejść na emeryturę duża liczba wstępuje w szeregi związku co pozwala zachować stan uzwiązkowania na kopalni. – Sytuacja nie jest zła. Mamy jedną stałą zasadę – wyjaśnia Robert Misiek – Staramy się, by pieniądze, które pracownik płaci w składkach wróciły do niego przez różne świadczenia statutowe. Spośród całej gamy pomocy, którą oferujemy naszym koleżankom i kolegom dużą popularnością cieszy się rodzinna biesiada, oraz porady prawne dla naszych członków związku. W każdą drugą środę miesiąca dyżuruje u nas prawnik. Można przyjść i za darmo otrzymać poradę prawną dotyczącą różnych spraw, nie tylko emerytalnych, ale i np. dotyczących spraw rodzinnych, sądowych, czy ubezpieczeniowych. W sprawach bardzo pilnych kontaktujemy się z prawnikiem na telefon każdego dnia – wyjaśnia p.o. przewodniczącego ZZZG w Polsce w kopalni „Sośnica-Makoszowy” Ruch „Makoszowy” Robert Misiek.

Górnicy „wyścig szczurów”

Biuro związku tętni życiem. Pracownicy przychodzą po poradę i z prośbą o interwencję. Nikt, jak zapewnia Misiek nie odchodzi bez udzielenia pomocy. A spraw jest coraz więcej, bo i w górnictwie trwa prawdziwy „wyścig szczurów”. Wskutek braków w obłożeniu stanowiska pracy na barki jednego pracownika spada coraz więcej zadań. To, co jeszcze niedawno wykonywało 3 lub 4 pracowników, dzisiaj robi jeden. I trudno się potem dziwić, jaki jest efekt takiej sytuacji. Zestresowanie, napięcia między kolegami, dozorem, ciągła pogoń za urobkiem. Nietrudno wówczas o wybuch złości czy brak koncentracji



i należytej uwagi. To z kolei grozi nawet wypadkiem, a przecież bezpieczeństwo człowieka musi być ponad wszystko.

Dyrektorem jest Roman Walter, który przeszedł cały swój górniczy awans na makoszowskiej kopalni. – Jest konkretny. Trzeba z nim rozmawiać. Człowiek zna się na pracy i każdy wciskany mu bajer szybko wychodzi na jaw. Relacje związku z dyrekcją są dobre, co nie znaczy, że nie mogłyby być jeszcze lepsze. Również z innymi organizacjami pracowniczymi umiemy się dogadać, kiedy chodzi o ważne sprawy całej kopalni. W szczegółach różnie bywa. Jednak forma dialogu, jaką proponujemy zawsze znajduje pozytywny odzew – mówi nam na temat relacji międzyzwiązkowych przewodniczący Misiek.

Działają też poza bramą kopalni

Makoszowski związek zawodowy oprócz pracy społecznej na terenie kopalni stara się wychodzić poza bramę. – Chcemy być rozpoznawani także w mieście. Dlatego między innymi organizujemy majówki zapraszając dzieci z rodzin słabiej uposażonych finansowo. Organizujemy im gry, zabawy, różne atrakcje zawsze obdarowując nagrodami i upominkami. Z okazji Dnia Górnika odwiedzamy w mundurach uczniów w szkołach i przedszkolach. A z roku na rok jest ich coraz więcej. Tu uczestniczymy w specjalnych przedstawieniach, odpowiadamy na pytania opowiadając o pracy górnika. Oczywiście zawsze pamiętamy o zostawieniu jakiegoś prezentu. Innym razem zabieramy dzieci z uboższych rodzin na zjazd górski – wymieniamy niektóre akcje organizowane przez związek – Robert Misiek.

Przy ZZZG w Polsce Ruch „Makoszowy” działa również Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego (PTTK). Dzięki temu chętni pracownicy bez względu na przynależność związkową mogą czynnie zwiedzać kraj przemierzając go pieszo wzdłuż i wszerz.

Tradycją na kopalni są odwiedziny jubilatów z okazji 50 - lecia pożycia małżeńskiego. Wówczas jedzie delegacja. Para dostaje prezent, kartę okolicznościową i kwiaty. To miły akcent za który jubilaci są zawsze niezmiernie wdzięczni i wzruszeni, że kopalnia o nich nie zapominała.

Makoszowska organizacja związkowa wspiera również lokalny klub „Gwiazdę

Chudów” i sama uczestniczy czasami w rozgrywkach piłkarskich, choćby niedawno wygrywając w turnieju oldbojów, kiedy to pokonała między innymi jakby nie było oldbojów Górnika Zabrze.

Warto przy okazji wspomnieć, że wystawiają drużynę piłkarską w jedynym tego typu na skalę europejską halowym turnieju piłki nożnej pod ziemią w za- bytkowej kopalni soli w Wieliczce, gdzie w zeszłym roku zdobyli trzecie miejsce.

Inną formę zainteresowań oferuje ZZZG w Polsce dla wędkarzy, organizując Mi-strzostwa Polski w wędkarstwie spławiko- wym, na których makoszowska drużyna osiągała wspaniałe sukcesy.

Związek współorganizuje i wspiera jeszcze inne przedsięwzięcia wspólnie z Kołem Emerytów, jak choćby turniej w skata. – Współpraca ze starszymi kole- żankami i kolegami układa się wzorcowo – zauważa Robert Misiek p.o. przewo- dniczącego. Pamiętamy o tym, że oni nas uczyli rzetelnej roboty i dzięki nim mamy dzisiaj pracę.

– Dużym zainteresowaniem wśród pracowników cieszą się też kilkudnio- we wycieczki do różnych rejonów kraju, a także za granicę, gdzie pracownicy mile spędzają czas oraz jednodniowe wycieczki w okresie letnim, które rozchodzą się jak przysłowiowe ciepłe bułeczki, bowiem łączymy zarówno coś dla ducha, jak i ciała, oferując nie tylko zwiedzanie ciekawych miejsc, ale i serwujemy wspólnego grilla – dopowiada Jerzy Hubka – wiceprze- wodniczący związku.

Bałagan z programem naprawczym

Kopalnia „Sośnica-Makoszowy” prze- żywa jednak ciężkie chwile. W wyniku nierealnego planu PTE i kłopotów technicz- nych, jak mówią związk- owcy, wpadła w mi- nusowy wynik ekono- miczny. Dodatkowo Kompania Węglowa ma „trudności” poro- zumieć się z gminą Gierałtowice pod którą fedruje kopalnia. Już niektóre ściany zostały skrócone, jak choćby h47 o 700 m a np. na h50 po każdych 100 m



ma być przeprowadzana szczegółowa kontrola i ekspertyza – wyjaśnia wiceprzewodniczący Hubka. Obecnie przygotowywana ściana i60 także jest skrócona o 880 m. Rozgoryczenie budzi fakt, że fedrująca również pod Gierałtovicami kopalnia „Knurów-Szczygłowice” jakoś nie ma kłopotów ze zgodą radnych gminy na eksploatację ścian, a to daje do myślenia. Również co do tzw. programu naprawczego związkowcy mają jedno zdanie: to program polityczny zaszerwowany kopalni przed wyborami w spółce i wewnętrznymi rozgrywkami „menedżerów”. To przecież nic innego jak powtórka z programu połączeniowego „Sośnicy” i „Makoszowy”. - Potrzebne są pieniądze, które już 6 lat temu obiecywano nam podczas łączenia kopalni i do dzisiaj ich nie ma. Musimy sobie radzić sami, pomimo solennych zapewnień pomocowych decydentów z Katowic. A spece z Kompanii serwują plan naprawczy. Związkowcy dziwią się, dlaczego Kompania czekała tyle lat na reakcję, skoro związkowcy już dawno alarmowali. Teraz próbowano go wprowadzać poza informowaniem strony społecznej. Jednak to im się nie udało. Inna ciekawostka, choć zatwierdzono go, ZZG w Polsce, ale i inne związki wciąż nie otrzymały zapisów tego programu i nie znają jego treści. Kompania miała go przekazać, a tu nic – żalą się liderzy związkowi. Dopiero, gdy grupa przywódców związkowych z kopalni „Sośnica-Makoszowy” zesperowana „nawiedziła” niespodziewanie dwukrotnie siedzibę Kompanii Węglowej w Katowicach domagając się konkretnych rozwiązań wreszcie „coś” ruszyło. W dniu 17 listopada ma dojść do spotkania na terenie kopalni „Sośnica-Makoszowy” zarządu spółki na czele z prezes Joanną Strzelec – Łobodzińską z dyrekcją i stroną związkową, które ma wyjaśnić cały bałagan. Mimo wszystko choć kopalnia na początku roku była na minusie 380 mln zł, teraz już tylko brakuje 20 mln. – mówi Jerzy Hubka. Jest szansa, że do końca 2011

wyjdzie na zero. Trzeba tutaj wyraźnie podkreślić, że stało się to tylko dzięki wyjątkowej determinacji i poświęceń załogi kopalni bez dopływu dodatkowych pieniędzy, przy braku dodatkowych rąk do pracy. Przy okazji warto zauważyć, że kopalnia jest „uszcześliwiana” firmami obcymi, ponieważ, gdy na innych kopalniach współczynnik pracowników firm obcych do pracowników własnych wynosi około 10 % to w Ruchu „Makoszowy” ten współczynnik zbliża się do 20%. Na domiar złego firmy obce nie wywiązują się ze swych zobowiązań, „zawalają roboty” i co ciekawe nie ponoszą żadnych konsekwencji, żadnych kar, a kopalnia jeszcze im musi płacić ciężkie pieniądze. - Nam potrzeba własnych, solidnych ludzi przyjętych z naboru, a nie trwonić ciężko zapracowane pieniądze przez załogę kopalni – tłumaczy wiceprzewodniczący Hubka.

Efekty związkowych szkoleń

Związkowcy z Ruchu „Makoszowy” podkreślają również nieocenioną rolę, jaką odgrywają szkolenia, które organizuje Biuro Szkoleniowe Rad Krajowej. - Dzięki nim mamy dla ludzi dobrą ofertę i wiemy, że dzięki nim będą lepiej wyszkoleni, a takich właśnie potrzeba związkowców. – Są one swoistym wyróżnieniem dla członków

związku. Poprzez udział w szkoleniach lepiej się z tymi ludźmi rozmawia. Są kompetentni w wielu spawach, mają poszerzone horyzonty myślowe. Lepiej reprezentują związek na stanowisku pracy. Mamy dopływ młodych wykształconych związkowców, a to jest ważne przy wymianie pokoleniowej w naszych strukturach – uważa Robert Misiek – lider ZZG w Polsce. Również zapytany przez nas przewodniczący ZZG w Polsce w makoszowskiej kopalni i szef struktur ogólnopolskich Andrzej Chwiluk uważa, że współczesny działacz związkowy musi być dobrze uformowany i wyszkolony, by mógł sobie poradzić w swoim środowisku działania i podczas negocjacji z pracodawcą. W przeciwnym razie pracownik wybierze bardziej profesjonalną organizację, która lepiej go ochroni i stworzy mu lepszą ofertę samopomocową. - Systematyczne kształcenie się wpływa na świadomość naszych koleżanek i kolegów – mówi z kolei Jerzy

Hubka – wiceprzewodniczący związku w KWK „Makoszowy”. Procentuje to, kiedy trzeba np. jechać na manifestację do Budapesztu, do Wrocławia, czy tylko do Katowic. Oni wiedzą, że trzeba coś dać z siebie, coś robić dla wspólnej sprawy. Wymaga to ich poświęcenia. Ale jest efekt. I potrafią kosztem swojego dnia wolnego coś zrobić dla innych – tłumaczy Hubka. - Takie ciągłe doszkalanie się związkowe jest nieodzowne w dzisiejszych czasach, kiedy wymaga się od nas wiedzy, a praca związkowa wymaga solidaryzmu ludzi i większej jedności. Wyjazdy na wspólne, organizowane przez Radę Krajową, zjazdy, manifestacje, zawody sportowe nie tylko nas jednoczy, ale i pomagają wymienić poglądy związkowe i kopalniane. Chcemy postępować na co dzień w myśl zasady: Każdy najmniejszy problem członków naszego związku jest naszym największym zadaniem – podsumowuje Robert Misiek.

Jarosław Bolek

Korzystając z okazji zbliżającego się święta Dnia Górnika pragnę złożyć w imieniu własnym, oraz władz związku wszystkim pracownikom górnictwa serdeczne życzenia, ciepła i wzajemnej życzliwości, zrozumienia w środowisku, w którym żyjemy i cierpliwości w dialogu społecznym. Szczęść Wam Boże.

Robert Misiek p.o. przewodniczący ZZG w Polsce w Ruchu „Makoszowy”



Zarząd ZZG w Polsce Ruch „Makoszowy”

- | | |
|--------------------------|-----------------------|
| 1. Chwiluk Andrzej | - przewodniczący |
| 2. Misiek Robert | - p.o. przewodniczący |
| 3. Hubka Jerzy | - wiceprzewodniczący |
| 4. Kawa Krzysztof | - członek Prezydium |
| 5. Gawadziński Bronisław | - członek Prezydium |
| 6. Kopel Michał | - członek Prezydium |
| 7. Orzoł Adam | - członek Zarządu |
| 8. Drygała Marcin | - członek Zarządu |
| 9. Janik Krystyna | - członek Zarządu |
| 10. Czapelka Jarosław | - członek Zarządu |
| 11. Latko Marek | - członek Zarządu |
| 12. Kuchta Ryszard | - członek Zarządu |
| 13. Gaweł Roman | - członek Zarządu |
| 14. Kuźma Urszula | - członek Zarządu |

Komisja Rewizyjna

- | | |
|-----------------------|----------------------|
| 1. Ryszka Janusz | - przewodniczący |
| 2. Miszka Andrzej | - wiceprzewodniczący |
| 3. Rządowska Stefania | - członek Komisji |
| 4. Stolec Mirosław | - członek Komisji |

Śląska Liga Górnicza skończyła rundę jesienną

Zakończyły się rozgrywki jesiennej rundy Śląskiej Ligi Górnicznej w piłce nożnej. Z roku na rok do turnieju zapisują się nowe drużyny. W obecnej już III edycji wystartowało 10 zespołów. I już po IV kolejce spotkań beniaminek

Lechia ZZG KWK Wujek mile zaskakuje, bo przewodzi zmaganiom górników. Z dorobkiem 9 punktów i największą bramkostrzelnością ma medalowe szanse. Wciąż jednak wszystko może się zdarzyć i przynajmniej połowa drużyn może stanąć

na podium. Trzecią lokatę zajmuje ZZG KWK Pokój mistrz poprzedniej edycji rozgrywek, a ratownicy górniczy z KWK Wieczorka są na drugim miejscu. Jednak oba zespoły mają jeszcze zaległy mecz i pierwsze trzy miejsca mogą się przetasować. Dalsze rozgrywki odbędą się wiosną 2012r. Przyszedł więc czas, by podszlifować formę przez okres zimowy.

sz

Punktacja rundy jesiennej

1. LECHIA ZZG KWK WUJEK	9
2. ZZRG KWK WIECZOREK	9
3. ZZG KWK POKÓJ	7
4. SOLIDARNOŚĆ KWK MYSŁOWICE	6
5. MASZYNIŚCI WYCIĄGOWI KWK STASZIC	6
6. ZZG KWK WIECZOREK	4
7. KADRA KWK POKÓJ	4
8. SIERPIEŃ 80 KWK WUJEK	1
9. FC KAROLINKA KWK POKÓJ	0
10. ZZG KWK MYSŁOWICE-WESOŁA	0



Wyniki 4 kolejki Śląskiej Ligi Górnicznej:

LECHIA ZZG KWK WUJEK	6:2	SIERPIEŃ 80 KWK WUJEK
ZZG KWK POKÓJ	2:1	SOLIDARNOŚĆ KWK MYSŁOWICE
KADRA KWK POKÓJ	1:1	ZZG KWK WIECZOREK
MASZYNIŚCI WYCIĄGOWI KWK STASZIC	5:3	ZZG KWK MYSŁOWICE - WESOŁA
FC KAROLINKA KWK POKÓJ	2:6	ZZRG KWK WIECZOREK



Halowy Turniej Piłki Nożnej w Wieliczce

5 stycznia w podziemiach kopalni Soli „Wieliczka” odbędzie się Halowy Turniej Piłki Nożnej ZZG w Polsce. Zapraszamy chętne drużyny do zapisów. Ilość

drużyn ograniczona. Prosimy o zgłaszanie zespołów do Biura Rady Krajowej w Katowicach.

Bożena Gawryluk



Barbórka Cup 2012

Turniej Charytatywny Barbórka Cup 2012 odbędzie się 4-5 lutego 2012r w Katowicach-Szopienicach przy ul. 11 Listopada 16. Zapraszamy drużyny związkowe i kopalniane do udziału w tym przedsięwzięciu.

Udział w Charytatywnym Turnieju Piłki Nożnej może wziąć każdy zespół. Cel jest szlachetny. Może w nim wziąć udział 16 drużyn. Eliminacje odbędą się 4 lutego, a następnego dnia rozgrywki pucharowe. Niestety w zawodach nie mogą wziąć udziału zawodnicy zrzeszeni i grający w klubach piłkarskich. Nagrodą główną jest nowy komplet strojów piłkarskich.



Więcej informacji dotyczące zapisów: slaskaligagornicza.futbolowo.pl

Bieg to zdrowie



23 października w Mysłowicach odbył się Pierwszy Bieg po Torze Motocrossowym zorganizowany przez Rafała Kontowicza członka ZZG w Polsce. Kameralny klimat oraz atmosfera sportowego pikniku był dobrą odskocznią od komercyjnych zawodów.

W niedzielny poranek 23 października do myśłowickiej dzielnicy Larysz zjechali się sympatycy biegania. To tutaj członek naszego związku Rafał Kontowicz zorganizował Pierwszy Bieg po Torze Motocrossowym. Biuro zawodów od godzinny 9.00 przyjmowało zapisy do biegu głównego oraz

biegów dzieci i młodzieży. O godzinie 10.00 swój start na dystansie 100m mieli przedszkolacy. Liczne grono maluchów z uśmiechem pokonało dystans. Kolejni zawodnicy to uczniowie klas 1-3, dla nich trasa liczyła 200m. Następnie wystartowali uczniowie klas 4-6, by pokonać odległość 400m, a po nich



gimnazjaliści dla których dystans wynosił 1200m, czyli jedno okrążenie toru.

Na mecie każdy z uczestników biegu otrzymał pamiątkowy medal, dyplom oraz słodki poczęstunek. Po najmłodszych przyszedł czas na bieg główny. Na linii startu stało dwudziestu czterech śmiałków, którzy do pokonania mieli 7200m (sześć okrążeń toru) wymagającej trasy. Po przebiegnięciu dystansu każdy zawodnik choć zmęczony to z uśmiechem na ustach przekraczał linię mety. W ogródku, który przygotował organizator uczestnicy biegu oraz kibice raczyli się pysznym żurkiem oraz ciastem. Nie zabrakło też gorącej herbaty, która w ten chłodny dzień miała wyjątkowy smak. Po sportowych emocjach przyszedł czas na nagrody. Wszyscy najmłodsi uczestnicy biegu otrzymali rzeczowe nagrody oraz brawa od licznie zgromadzonych kibiców.

Wśród pań najszybsza okazała się Maja Mrozek z Truchacz Mysłowice przed Grażyną Hornik ZZG KWK „Mysłowice – Wesoła”, a trzecie miejsce zajęła debiutująca w biegach Ewelina Aksamit ZZG KWK „Mysłowice-Wesoła”. Wśród panów zwycięzcą biegu został Sokołowski Marek przed Andrzejem Strojnym obydwój KWK „Mysłowice-Wesoła” na trzeciej pozycji uplasował się Robert Proksa. Zawodniczki i zawodnicy z miejsc 1-3 zostali uhonorowani wieńcami zwycięstwa, statuetkami i dyplomami.

Kameralny klimat oraz atmosfera sportowego pikniku to dobra odskocznia od komercyjnych zawodów. Wszystkim, którzy wystartowali w biegu, przyszli kibicować oraz tym, którzy wsparli imprezę dziękuję i zapraszam ponownie w maju.

Rafał Kontowicz



PORADY PRAWNE



Czy będę mógł ubiegać się o prawo do wcześniejszej emerytury?

We wrześniu 1972r rozpocząłem naukę i równocześnie pracę, bowiem była to szkoła przyzakładowa. Po ukończeniu szkoły uzyskałem zawód elektryka i rozpocząłem pracę w Przedsiębiorstwie Montażowym Urządzeń Górniczych PW, gdzie pracowałem do 1990 roku.

Praca moja wykonywana była w kopalniach węgla kamiennego na powierzchni i pod ziemią.

Posiadam wykaz dniówek przepracowanych pod ziemią, który załączam do pisma.

Zaznaczam, że urodziłem się w 1957r. Następnie podjąłem pracę na kopalni, jako elektromonter na powierzchni przy pracach związanych z wysokim napięciem i na ten okres będę miał zaświadczenie wykonywania pracy w warunkach szczególnych bowiem tą pracę nadal wykonuję. Proszę o informację czy w moim przypadku będę mógł skorzystać z wcześniejszej emerytury?

K. - Łaziska

Z przedstawionych dokumentów wynika, że na dzień 01.01.1999r tj. na dzień wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS posiadał Pan ponad 26 letni staż okresów składkowych i nieskładkowych, w tym ponad 15 lat okresów pracy w warunkach szczególnych.

Do tych 15 lat pracy w warunkach szczególnych zaliczyliśmy okresy pracy górniczej w tych miesiącach, w których udokumentował Pan ponad połowę zjazdów pod ziemię tj. 7 lat 5 miesięcy bowiem zgodnie z postanowieniami §4 ust.3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze „Do okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach, o których mowa w ust.1, zalicza się także okresy pracy górniczej w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (...).”

Ponadto przyjęliśmy Pana stwierdzenia, że od 07.04.1991r do 31.12.1998r i nadal zatrudniony był Pan, jako elektromonter na powierzchni przy pracach związanych z wysokim napięciem i na ten okres będzie Pan miał świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

W tym momencie należy mieć na uwadze fakt, że z okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych należy odjąć jeszcze wszystkie dni nieobecności w pracy z powodu choroby tj. dni L-4 przypadające po 14 listopada 1991r do 31.12.1998r. Dlatego radzimy Panu zwrócić się do zakładu pracy o wydanie tzw. karty

zasiłkowej, z której będzie wynikało, jaki okres należy odjąć z udokumentowanego ponad 15 letniego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Jeżeli udokumentuje Pan wymagany 15 letni okres pracy w warunkach szczególnych na dzień 01.01.1999r to o prawo do emerytury będzie Pan mógł ubiegać się na podstawie postanowień art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, po ukończeniu wieku 60 lat.

Należy jednak pamiętać, że przed złożeniem wniosku o emeryturę należy rozwiązać stosunek pracy. Biorąc pod uwagę Pana przebieg pracy w warunkach szczególnych, warunek rozwiązania stosunku pracy będzie miał istotne znaczenie w sprawie, bowiem w przypadku zakwestionowania przez ZUS pracy w warunkach szczególnych, Sąd nie rozpatrzy merytorycznie sprawy lecz ją oddali z uwagi na niespełnienie jednego z wymaganych w warunków.

Proszę o przyznanie mi renty wyrównawczej?

W jednej z rudzkich kopalń przepracowałem 18 lat 7 miesięcy, jako górnik kombajnista chodnikowy. Od 1997r do 2002r pobierałem rentę z tytułu choroby zawodowej.

W 2002r ZUS pozbawił mnie stałej renty zawodowej i kopalnia automatycznie wstrzymała wypłatę renty wyrównawczej. Właśnie wtedy zostałem bez środków do życia, chociaż miałem uznaną grupę inwalidzką - umiarkowaną. Łącznie z dniówkami półtorakrotnymi uznano mi 23 lata pracy górniczej. Zaznaczam jeszcze raz, że zdrowie straciłem w czasie pracy na kopalni. Obecnie dużo choruję, czekają mnie dwie operacje, mam nieczynną jedną nerkę i biodro do operacji. W tym roku otrzymałem niską emeryturę z tytułu warunków uciążliwych, bo nie miałem pełnych 25 lat górniczych i kopalnia nie dała mi dorobić tych lat z powodu choroby zawodowej. Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę o ponowne przyznanie mi renty wyrównawczej, która otrzymywałem w wysokości 600 zł miesięcznie.

P.P. - Silno

Biorąc pod uwagę fakt, że z pismem identycznej treści zwrócił się Pan również do kopalni, nie będziemy ustosunkowywać się do prośby o wypłatę renty wyrównawczej. Po otrzymaniu odpowiedzi z kopalni proponujemy skontaktować się z nami. W piśmie swoim stwierdza Pan, że w tym roku nabył Pan prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych i jest ona bardzo niska. Oznacza to, że jest to emerytura na podstawie postanowień art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Czytając Pana pismo mamy wątpliwości czy wysokość tej emerytury została

prawidłowo ustalona. Dlatego też prosimy o przekazanie kserokopii decyzji ZUS przyznającej tą emeryturę a także wykaz dniówek półtorakrotnych.

Jakie znaczenie może mieć fakt czy świadczenie rehabilitacyjne pobierałem w czasie trwania zatrudnienia?

Złożyłem wniosek o emeryturę górniczą bez względu na wiek, bowiem upłynął mi 25 letni okres pracy górniczej. ZUS obecnie wystąpił do zakładu o wyjaśnienie czy w czasie przebywania na świadczeniu rehabilitacyjnym byłem zatrudniony czy też nie.

Jakie to może mieć znaczenie, przecież przebywałem na świadczeniu rehabilitacyjnym po wypadku przy pracy? Pamiętam, że przechodząc na świadczenie rozwiązano ze mną umowę o pracę.

M.N. - Szczyców

Zgodnie z postanowieniami art.50 e ustawy o emeryturach i rentach z FUS

„1. Prawo do górniczej emerytury, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem ust.2

2. do okresów pracy górniczej, o której mowa w ust.1, zalicza się także okresy:

1) niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy albo z tytułu choroby zawodowej, za które wypłacone zostało wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy albo świadczenie rehabilitacyjne,

2) czasowego oddelegowania pracowników, o których mowa w art. 50c ust.1 pkt. 6, do zawodowego pogotowia ratowniczego w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego S.A. w Bytomiu, w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego w Lubinie lub w okręgowych stacjach ratownictwa górniczego

- bezpośrednio poprzedzone pracą górniczą wykonywaną pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przypadające w czasie trwania stosunku pracy.”

Oznacza to, że ustawodawca uzależnił zaliczenie do omawianych uprawnień między innymi okresu przebywania na świadczeniu rehabilitacyjnym z tytułu wypadku przy pracy do okresu przypadającego wyłącznie w czasie trwania stosunku pracy. Z pisma Pana wynika, że przechodząc na świadczenie została rozwiązana umowa o pracę a więc w tym przypadku okres przebywania na świadczeniu rehabilitacyjnym nie może zostać zaliczony do pracy górniczej uprawniającej do emerytury górniczej bez względu na wiek.

Porad udziela: Józef Solich

Uśmiechnij się

Dusza trafia przed oblicze św. Piotra.

- Zawód?
- Lekarz.
- To wchodzi wejściem dla dostawców.

- Tato, dlaczego ten pociąg zakręcowywuje?
- Nie mówi się zakręcowywuje tylko zakręca!
- Ale dlaczego on zakręca?
- Bo mu się szyny wygły.

List do NFZ:
Nasz dziadek miał ostry atak kolki nerkowej, więc wezwaliśmy pogotowie. Przyjechał zalany w trupa lekarz. Nasikał do szafy, zrobił zastrzyk w wersalkę, posłał wszystkich w trzy diabły i pojechał. A dziadek tak się śmiał, że kolka mu przeszła.

Przychodzi zając do sklepu misia.

- jest heroina?
 - nie sprzedaję narkotyków.
- Na drugi dzień znów.
- jest heroina?
 - już mówiłem: nie sprzedaję narkotyków!
- Sytuacja powtarzała się dobry tydzień. W końcu miś, żeby mieć spokój, sprowadził heroinę.
- Na drugi dzień zajączek wchodzi do sklepu i pyta:
- jest heroina?
- Zadowolony miś odpowiada:
- jest!
 - no miś doigrałeś się. FBI.

Dlaczego księgowka przypomina bilans?
Dlatego, że jak się nie zgadza to się nie zgadza, ale jak się zgadza to we wszystkich pozycjach...

Przychodzi mały Jasiu do apteki i mówi do aptekarza

- Proszę mi dać coś do zapobiegania ciąży!!!

Aptekarz się zdenerwował i ochrzania Jasia:

Po pierwsze - o takim czymś mówi się szeptem, a nie na cały głos,
Po drugie - to nie jest dla dzieci,
Po trzecie - niech ojciec sobie sam przyjdzie,

Po czwarte - są tego różne rozmiary.

Jasiu też się w tym momencie wkurzył, więc mówi:

Po pierwsze - w przedszkolu uczyli mnie, żeby mówić głośno i wyraźnie,
Po drugie - to nie jest „nie dla dzieci”, tylko przeciwko dzieciom,
Po trzecie to nie dla ojca, tylko dla mamy,
Po czwarte, mama jedzie do sanatorium i potrzebuje wszystkie rozmiary.

Jasiu biegnie do babci i krzyczy:

- Babciu, babciu a dziadek poszedł utopić kota!
- Jasiu i bardzo dobrze ten kot był nieuleczalnie chory.
- Tak wiem ale kot już wrócił a dziadek jeszcze nie!

Pewien motocyklista jadący szosą E9 potracił wróbelka. Zabrał go go domu, włożył do klatki, dał chleb i wodę. Po kilku godzinach wróbelek się ocknął. Patrzy woda, kraty, chleb, i myśli:
- Ojej zabiłem motocyklistę!!!

Żona górnika poleca

OMLET PO CHŁOPSKU

Składniki:

- kilka plastrów boczku wędzonego
- kawałek kielbasy
- 3 jajka
- 3 łyżki mąki pszennej
- gruby szczypior
- sól, pieprz

Wykonanie:

Boczek pokroić w słupki, kielbasę w półplasterki. Smażyć na patelni aż tłuszcz się wytopi, a wędlina przyrumieni. Jajka rozetrzeć dokładnie z mąką, dodać sól i pieprz do smaku (nie za dużo bo wędlina jest słona). Masę jajeczną wylać na podsmażoną wędlinę i dalej smażyć mieszając aż się zetnie i ładnie przyrumieni. W razie potrzeby w trakcie smażenia dodać trochę tłuszczu. Wychodzą postrzępione, rumiane klusieczki (nazwa „omlet” jest przewrotna). Gotową potrawę przełożyć na talerze, posypać posiekanym grubym szczypiolem.

Podawać z surówką z sałaty i pomidora.

SMACZNEGO!!!!

SUDOKU

Uzupełnij puste pola cyframi od 1 do 9. Każdy wiersz, kolumna oraz kwadrat planszy musi zostać uzupełniony wszystkimi cyframi od 1 do 9. Każda cyfra może być wstawiona tylko raz w danym wierszu, kolumnie i kwadracie planszy. Miłej zabawy.

8					4			7
			1			6		
						4		
		7		8	9	2		
	1	5					6	
		3					4	
		6	4					
				2			9	
			5				3	

Kolejne liczby umieszczone w prawym dolnym rogu utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy prawidłowo je rozwiążą rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe. Rozwiązania należy przesłać pocztą lub e-mailem do redakcji: „Górnika”, 40-950 Katowice, Plac Grunwaldzki 8-10. Rozwiązania prosimy przysyłać do 30 listopada. Przesyłając rozwiązania e-mailem prosimy podawać adres.

Dziękujemy! Zapraszamy do zabawy!

POZIOMO

3. ipsylon; 8. gmin, pospólstwo; 9. biblijna wieża w Babilonie; 10. forma monopolu kapitalistycznego; 11. cenne drzewo podzwrotnikowe; 12. tępa strona siekiery; 13. skok na taflę; 21. papier przebitkowy; 22. film W. Pasikowskiego; 23. za Uralem; 24. użyznia glebę; 25. zabronienie; 28. japoński lotniskowiec z okresu II wojny światowej; 33. węgierskie wino; 34. miasto na Honsiu; 35. z wrotami na kanale; 36. wodna boginka; 37. żeby, ażeby, celem, w celu; 38. nie ma pnia;

PIONOWO

1. Woody, aktor i reżyser; 2. oznaka, symptom; 4. miejsce uprowadzenia księdza Jerzego Popiełuszki przez funkcjonariuszy SB; 5. anglosaska bogini wiosny; 6. taniec brazylijski; 7. polska ciężarówka; 14. oddzielenie się, separacja, rozłam; 15. religijne malowidło; 16. rzęsisty deszcz; 17. słup z flagą; 18. rysa na wyrobie; 19. gatunek kawy arabskiej; 20. drzewo podmokłych terenów; 26. hinduski asceta praktykujący jogę; 27. strunowy instrument szarpany; 29. film z Cezarym Pazurą; 30. gospodarz na Podhalu; 31. kwitnie tylko raz; 32. indiańskie trofeum;

Rozwiązanie krzyżówki nr 20 brzmiało: „SUROWCE MINERALNE”.

Nagrody wylosowali: Teresa Zając z Wodzisławia Śląskiego i Mirosław Bartel z Łędzin. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

	1		2		3	4		5			6		7	
8					12					9				
					10									
11										12				
					13		14			5				13
15		16		17						18		19		20
21										22				
				23							1			
24						14				25			9	
	26		27		28	29		30			31		32	
33						16				34		8		
					35									
36										37				
					38									3

Moneta „1 Hajer” do nabycia

Statut i Ordynacja



W siedzibie Fundacji Na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy w Katowicach, Plac Grunwaldzki 8-10/141 można nabyć aktualny Statut i Ordynację Wyborczą Związku Zawodowego Górników w Polsce.

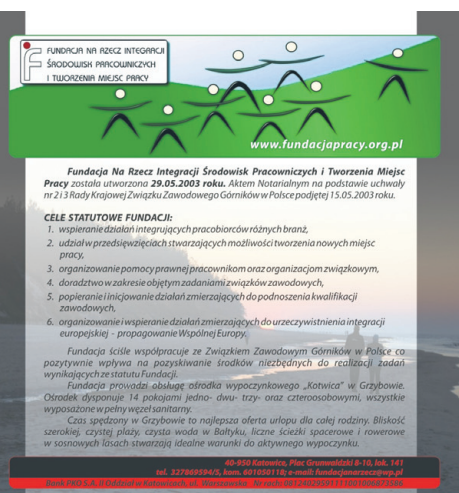
Koszt 1 sztuki to 5,30 zł/brutto.

Zapraszamy!

STATUT I ORDYNACJA WYBORCZA



Związku Zawodowego Górników w Polsce



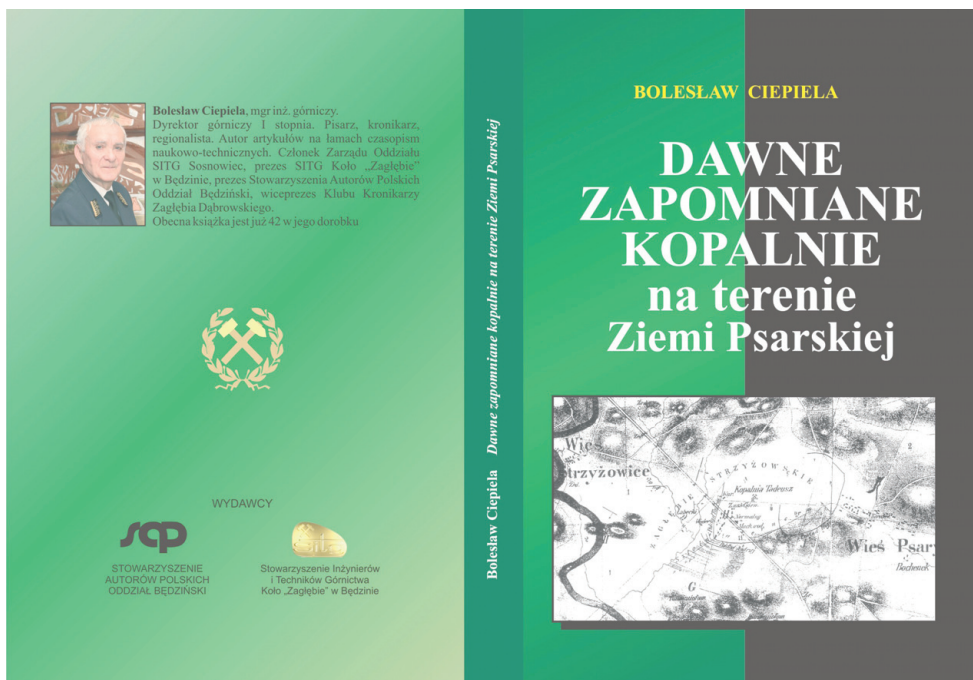
Z okazji zbliżającego się Dnia Górnika ZZG w Polsce i Fundacja na Rzecz Integracji Środowisk Pracowniczych i Tworzenia Miejsc Pracy wydali specjalną monetę „1 Hajer”. Przedstawia ona, na rewersie: postać górnika i logo ZZG, zaś na awersie postać św. Barbary. Moneta ma być pierwszą z kolekcji. „1 Hajer” znajduje się w opakowaniu – blister, który zawiera podstawowe wiadomości o ZZG w Polsce i Fundacji.

Moneta jest do nabycia w siedzibie Fundacji w Katowicach. Koszt 1 szt. (dla członków związku) - 15 zł. Dla pozostałych - 20 zł.

Promocja książki

Promocja książki „Dawne, zapomniane kopalnie na terenie Ziemi Psarskiej” odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Będzinie 18 listopada 2011r o godz. 16.30.

Zapraszamy!



NADWIŚLAŃSKA AGENCJA TURYSTYCZNA Sp. z o.o.
Sieć ośrodków wypoczynkowych i hoteli w Polsce

NAT. GÓRY RADOŚCI. MORZE WRAŻEŃ

Wyjątkowe jesienne oferty w promocyjnych cenach!

- Wisła Pensjonat „Ogrodzisko”***
listopad/ 60 zł/doba/BB (tylko śniadania)
- Ustroń Hotel *** „Ziemowit”
27.11-03.12.2011 / 600 zł / 6 dni / FB
(pobyt z zabawą Andrzejkową i zabiegami)
- Krynica Zdrój DWL „Jagiellonka”
19.11-26.11.2011 / 810 zł / 7 dni / FB
(zabiegi, wieczorek taneczny w cenie)
26.11-03.12.2011 / 810 zł / 7 dni / FB
(zabiegi, zabawa Andrzejkowa w cenie)
- Sarbinowo OW „Jawor”
27.12-03.01.2012 / 980 zł / 7 dni / HB
(pakiet SPA, Bal Sylwestrowy w cenie)

Wczasy z transportem

JUŻ DZIŚ ZAPLANUJ POBYT ŚWIĄTECZNY I SYLWESTROWY W OBIEKTACH NAT-u

KUPUJĄC ON-LINE OTRZYMASZ DODATKOWO 6% ZNIŻKI

Sprawdź ofertę na www.nat.pl lub zadzwoń 32 326 23 50-51